

ZYCIE RADOMSKIE

Nr 260 (2814)

CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Na str. 2

ZWYCIĘSKIE WYKONANIE PLANU GOSPODARCZEGO ZSRR
W III KWARTALE B. R.

GŁOSY PRASY ŚWIATOWEJ O WYBORACH W POLSCE

Na str. 3

BLUMING RUSZYŁ

Naród polski zjednoczony jak nigdy dotąd w historii

Na 16.305.891 uprawnionych głosowało 15.495.815, t. j. 95,03 proc. — ważnych głosów — 15.491.170

15.459.849 głosów, t. j. 99,8 proc. oddano na kandydatów Frontu Narodowego

Komunikat Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu

Państwowa Komisja Wyborcza na podstawie protokołów wszystkich okręgowych komisji wyborczych stwierdziła następujące wyniki wyborów do Sejmu, które odbyły się w dniu 26.X.1952 r. na obszarze całego Państwa.

Ogólna liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 16.305.891. Ogólna liczba oddanych głosów 15.495.815. W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzięło więc udział 95,03 proc. wyborców.

Głosów ważnych oddano 15.491.170.—Liczba głosów nieważnych wynosi 4.645.

Na kandydatów Frontu Narodowego oddano 15.459.849 głosów, t. zn. 99,8 proc. ważnie oddanych głosów.

W wojskowych obwodach wyborczych wzięło udział w głosowaniu 99,9 proc. uprawnionych do głosowania. Odsetek głosów nieważnych wynosi 0,004 proc. Na kandydatów Frontu Narodowego oddano 99,97 proc. głosów.

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 r. wszyscy kandydaci na posłów i zastępców posłów zgłoszeni na listach Frontu Narodowego uzyskali wymaganą przez art. 69 p. 2 Ordynacji Wyborczej większość głosów i wybrani zostali na posłów i zastępców posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wyniki wyborów w okręgach wyborczych

Nr. okr. wyborczego	Siedziba okręgu wyborczego	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów	Stosunek procentowy do liczby uprawnionych do głosowania	Liczba głosów ważnych	Liczba głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego	Stosunek procentowy do liczby głosów ważnych
1	2	3	4	5	6	7	8
1	M. st. Warszawa	650.620	622.254	95,6	622.166	621.748	99,9
2	Pruszków	313.673	293.160	93,5	293.090	292.859	99,9
3	Mińsk Maz.	207.833	189.077	90,9	189.000	188.141	99,5
4	Płock	243.217	232.160	95,4	232.115	231.764	99,8
5	Pułtusk	192.297	181.996	94,6	181.864	181.234	99,7
6	Przasnysz	203.892	193.769	95,0	193.718	193.374	99,8
7	Siedlce	173.824	164.179	94,5	164.064	163.438	99,6
8	m. Łódź	452.928	439.677	97,1	439.627	437.855	99,6
9	Pabianice	183.960	175.805	95,6	175.805	175.529	99,8
10	Zgierz	251.481	243.769	96,9	243.699	243.398	99,9
11	Piotrków	318.164	299.580	94,2	299.516	296.621	99,0
12	Skierzwice	187.776	174.073	92,7	174.017	173.679	99,8
13	Bydgoszcz	269.568	257.867	95,7	257.788	256.558	99,5
14	Inowrocław	235.826	226.062	95,9	226.043	225.829	99,9
15	Włocławek	196.154	191.665	97,7	191.609	191.131	99,8
16	Grudziądz	226.449	218.799	96,4	218.754	218.265	99,8
17	Poznań	237.837	228.669	96,1	228.654	226.980	99,3
18	Kalisz	221.682	208.312	94,0	208.044	206.979	99,5
19	Ostrów Wielkopolski	213.841	207.474	97,0	207.350	205.921	99,3
20	Gniezno	232.644	220.991	95,0	220.923	219.782	99,5
21	Leszno	259.029	249.385	96,3	249.366	249.122	99,9
22	Szamotuły	212.859	207.356	97,4	207.313	207.092	99,9
23	Kielce	301.057	277.778	92,3	277.552	276.846	99,7
24	Ostrowiec Sw.	266.490	239.763	89,9	239.474	239.397	99,9
25	Radom	297.558	275.871	92,7	275.871	274.398	99,5
26	Radziejów	182.002	169.928	93,4	169.632	169.052	99,6
27	Radzyń	239.966	215.530	89,8	215.308	214.787	99,8
28	Chełm	200.360	181.814	90,7	181.810	180.642	99,4
29	Zamość	254.655	234.253	92,0	234.214	232.974	99,5
30	Lublin	370.862	334.638	90,2	334.503	333.498	99,7
31	Łomża	238.442	225.725	94,7	225.505	225.282	99,9
32	Białystok	191.846	186.501	97,2	186.452	186.155	99,8
33	Elk	175.128	166.481	95,1	166.286	165.779	99,7
34	Olsztyn	254.852	240.882	94,5	240.833	240.487	99,9
35	Kętrzyn	189.725	183.930	96,9	183.891	183.709	99,9
36	Gdańsk	322.209	311.698	96,7	311.674	311.171	99,8
37	Gdynia	283.424	269.140	95,0	269.116	268.999	99,9
38	Koszalin	166.684	162.445	97,5	162.443	162.373	99,9
39	Szczecinek	142.657	139.979	98,1	139.968	139.918	99,9
40	Szczecin	207.644	195.286	94,0	195.266	195.160	99,9
41	Stargard Szczeciński	152.286	144.815	95,1	144.774	144.704	99,9
42	Gorzów Wielkopolski	142.542	138.031	96,8	138.020	137.911	99,9
43	Zielona Góra	216.960	209.673	96,6	209.641	209.518	99,9
44	Wrocław	263.929	249.770	94,6	249.632	249.487	99,9
45	Wrocław	184.413	181.192	98,2	181.169	181.080	99,9
46	Kłodzko	194.304	189.534	97,5	189.518	189.443	99,9
47	Jelenia Góra	210.416	202.977	96,5	202.958	202.907	99,9
48	Wałbrzych	246.555	238.266	96,6	238.252	238.221	99,9
49	Prudnik	301.731	291.184	96,5	291.165	291.084	99,9
50	Opole	229.283	222.641	97,1	222.518	221.555	99,6
51	Katowice	313.811	303.010	96,6	303.004	302.941	99,9
52	Zabrze	213.357	202.775	95,0	202.769	202.759	99,9
53	Bytom	273.659	264.615	96,7	264.609	264.571	99,9
54	Gliwice	296.697	288.902	97,4	288.892	288.827	99,9
55	Bielsko — Biała	285.345	278.178	97,5	278.154	278.068	99,9
56	Sosnowiec	301.124	291.158	96,7	291.073	291.050	99,9
57	Częstochowa	190.780	182.698	95,8	182.662	182.573	99,9
58	Kraków	276.791	261.716	94,6	261.686	261.547	99,9
59	Nowy Targ	239.771	223.150	93,1	223.104	222.835	99,9
60	Nowy Sącz	211.354	197.157	93,3	197.092	196.638	99,8
61	Tarnów	188.851	172.041	91,1	171.981	171.582	99,9
62	Oświęcim	221.871	210.955	95,1	210.923	210.775	99,9
63	Chrzanów	274.222	261.095	95,2	261.055	260.600	99,8
64	Rzeszów	233.550	218.251	93,4	218.064	217.788	99,9
65	Tarnobrzeg	179.404	167.854	93,6	167.816	167.522	99,8
66	Jarosław	254.725	242.840	95,3	242.752	242.551	99,9
67	Krosno	237.025	223.616	94,3	223.565	223.388	99,9



Rębacz filarowy Franciszek Skrobek, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i licznymi dyplomami za przodownictwo w pracy — oddaje swój głos w lokalu Komisji Wyborczej Nr 97 w Bytomiu. Fot. CAF

Siła Frontu Narodowego

Ponad 95 proc. uprawnionych do głosowania — głosowało. Prawie wszyscy głosujący — 99,8 proc. głosów ważnych — opowiedzieli się za listą Frontu Narodowego, za kandydatami Frontu Narodowego, za programem Frontu Narodowego.

WIELKIE historyczne zwycięstwo narodu polskiego, jakim stały się wybory do Sejmu, uzmysłowiło każdemu z nas ogromną i dynamiczną siłę Frontu Narodowego i jego programu. Każdy z nas przekonał się, że Front Narodowy — to nie frazes krasomówcy, lecz żywa, konkretna i pożądana rzeczywistość, wypełniająca serca i umysły milionów Polaków — narodu.

Niewidoczny tylko dla krótkowzrocznych lub wrogich, ślepych oczu — Front Narodowy przebiegał najgłębszym nurtem przez wszystkie łańcuchy walki i pracy. Przez wszystkie te lata walki i pracy, w ciągu których naród cały — pod przewodnictwem swej bohaterkiej klasy robotniczej i jej awangardy, Partii — zmagał się z hitlerowską nawałą, a potem dźwigał Polskę z rumowisk i zniszczeń na ruiny budownictwa, socjalistycznego budownictwa.

WOKOŁ zadań i spraw najważniejszych, rozstrzygających — utrwalenie niepodległości; odbudowa kraju; zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i uchronienie ich polskości przed zakusami hitlerowskiego i amerykańskiego imperializmu; obrona pokoju i stałe zacieśnianie więzi braterstwa ze Związkiem Radzieckim oraz przyjaźni z krajami demokracji ludowej i z wszystkimi siłami w świecie, walczącymi o pokój; rozwój przemysłu i rolnictwa; upowszechnienie oświaty, kultury oraz opieki zdrowotnej; praca wytrwała nad polepszeniem bytu najsłabszych mas — wokół tych zadań i spraw najważniejszych krzepła jedność narodu, krzepł Narodowy Front walki o pokój i Plan Sześciolatek.

Tak powstał nowy, jednoczący społeczeństwo wokół ogólnonarodowych celów typ działania politycznego i gospodarczego, w którym bezpośrednio uczestniczył cały naród. Jest to nowa ogólnonarodowa forma działania politycznego i gospodarczego, którą naród polski — zgodnie z prawami przeksztalcenia się w 11.6d socjalistyczny i zgodnie z koniecznościami sytuacji międzynarodowej — ukształtował w ogniu walki i pracy, idąc za swą klasą robotniczą.

...hasło Frontu Narodowego oznacza zwrócenie szeregowi narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego" — mówił w lutym 1951 roku, na VI Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej przewodniczący Bolesław Bierut.

DZIEN 26 października 1952 roku i wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykazały dobitnie, że Front Narodowy i jego program ogarnął cały naród. Je go wciągnął w swe szeregi również i mniejsze uprzednio uświadomione odłamy społeczeństwa oraz ludzi, którzy

przyszli doń nawet z bardzo odległych horyzontów politycznych.

Ogromna — szeroka i głęboka — kampania polityczna poprzedziła i umożliwiła ten triumf Frontu Narodowego i jego programu. Jest rzeczą niezwykle znaczącą, że w działalności komitetów Frontu Narodowego oraz wieloletniej armii agitatorów wzięły wydatny i ofiarny udział — obok członków Partii i członków stronnictw demokratycznych — setki tysięcy bezpartyjnych. Byli wśród nich ludzie wybitni i utalentowani, z których dumna jest Polska. Ale byli wśród nich przeważnie ludzie skromni, nieznanymi szerszemu ogółowi. W wielkich ośrodkach przemysłowych i w drobnych osadach, w wielkich miastach i zapadłych wsiach oddawali oni swój czas, swój patriotyczny zapał i trud, swą twórczą i inicjatywną niewyłącznie doniosłą pracę. Pracy, która przyspieszyła wykrystalizowanie się jedności narodu. Pracy, która uruchomiła najpotężniejszą siłę prawdziwej demokracji, prawdziwego ludowładztwa: świadomość i aktywność polityczną mas.

WNASZYCH oczach pojęcie „narodowy” i „patriotyczny” odzyskało pierwotny, ludowy, rewolucyjny sens. Ten, który rozplamiał serca i umysły polskich jacobinów XVIII wieku i wszystkich późniejszych szczebli rewolucyjnych bojowników o niepodległość Polski, wszystkich prawdziwie wielkich naszych poetów. Ten sens pojęcia „narodowy” i „patriotyczny” rozszerzyła, pogłębiła i wzmogła socjalizmem polska klasa robotnicza — podczas gdy haniebnie zdradzony on został przez wielką burżuazję i obszarństwo. I nadal haniebnie zdradzany jest przez jej odpryski na emigracji — i w kraju.

Wspaniałe zwycięstwo odniósł zjednoczony naród nasz — ku radości wszystkich przyjaćli Polski i ku wściekłości wszystkich wrogów Polski. Wspaniałe zwycięstwo odniósł w wyborach do Sejmu Front Narodowy, ogarniający /żół wszystkie Polaków, którzy pragną Polski niepodległej, silnej i zamożnej, murem stoją wokół władzy ludowej — przeciwni hitlerowsko-amerykańskiemu imperializmowi, godzącemu w całość i byt Polski; przeciwni agentom tego imperializmu i jego sojusznikom w kraju, co sami postawili siebie poza narodem.

WSPANIAŁE zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego ukazało w pełni jego siłę i zasięg. A nadto również i tę podstawową prawdę, że cele ogólnonarodowe są dziś najcięższymi i najważniejszymi: że niepodległość Polski i jej rozkwit zależą całkowicie od pomyslnie budowy socjalizmu w naszym kraju.

Front Narodowy jest i będzie tej budowy potężną dźwignią — podobnie jak wszystkich naszych dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw.

B. W.

Katowice w październiku.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy plan budowy rozszerzył się znacząco. Bo- bota jak wiatr wala się w przetr- szeniu, w głąb i w szerokość, między innymi zabudowa. Zatrudniała drogi. — Tędy, tędy, obywateli! Na lewo — o taki — potem krzyknął na prawo mi- dzy cegłami i próżniaki na dno. No!

Kiedy mówi się dziś o planu bu- dowy huty „Bobrek”, to na pierwszy plan wysuwać należy doniosły fakt zakończenia montażu blumingu. A więc — pierwszą, główną fazę bu- dowy swojej walcownicy huta ma już za sobą. Nie znaczy to wcale, że grup- pom montażowym i budowniczym blumingu pozostało tylko uczyć się niezwykle urodziny i rozejść się o niej w ZSRR rozruch i próby kontro- lne nowowbudowanego blumingu trwają pół roku. W „Bobrku” powie- dzieli sobie: „Na uszach staliśmy, aby rozruch naszego blumingu nie trwał o jeden dzień dłużej!”

Nie lada to zadanie! Dokoła mechanizmów blumingu o- biega w sumie kilkadziesiąt kilome- trów rur i przewodów, którymi pod ciśnieniem 80 — 100 atmosfer płyną smary, oliwa i woda. Nie zliczyć tu ogromnej ilości zgieć kolanek i sty- ków. W każdym z tych miejsc wy- trzymałość materiału ulega poważne- mu osłabieniu. W każdym z tych miejsc kryje się groźba zabawo- wania dopływu smarów lub wody. A każda z tych usterek grozi nieobli- czalnymi następstwami.

FAKTY DNIA

Alarm w Waszyngtonie

DOPIERO przed kilku dniami pi- salismy na tym miejscu o zna- miennych wystąpieniach znanych francuskich polityków burżuazyjnych Herriota i Daladiera, którzy na kon- gresie partii radykalnej — pod wpły- wem wzrastającego oporu narodu francuskiego i zaostrzającej się sprzeczności interesów między bur- żuazją francuską a amerykańską — skrytykowali potrzebę montowania tzw. „armii europejskiej” z Wehr- machtem na czele. Teraz, idąc ich śladem, zabrał głos prezydent Fran- cji Auriol, który również zdobył się — wcięż z tych samych przyczyn — na akcenty antyamerykańskie.

Zwracając się bezposrednio do obecnego na sali ambasadora USA, Auriol oświadczył m.in.: „Jakkolwiek nie odcauniamy nienawiści do tych, którzy zadali nam tyle cierpień (mo- wa o hitlerowskich Niemcach — red.), to jednak wychwalanie ich dyscypli- ny i użycie do polegi wobec rzykosy lekkości i siły, jak gdyby zwycię- żczy, miał korzystać ze wszystkich względów pod pretekstem, że od- czyścił on sily, i jak gdyby agresor zasługiwał na większą szacunę niż jego ofiara” (czyli Francji).

Przemówienie prezydenta Auriola wywołało zrozumiałą sensację w prasie francuskiej. Prasa burżuazyjna na ogół przyłącza się do jego wywo- dów, akcentując w sposób znacznie bardziej wyraźny momenty antyame- rykańskie.

Organ Francuskiej Partii Komu- nistycznej, „Humanité” stwierdza, że „prezydent był zmuszony uw-zględnić jednocześnie sprzeczności interesów między imperialistami amerykańskimi i francuskimi oraz pojęcie uczucia ludu Francji. Pre- zydent wystąpił przeciw pierwasz- stwu, przyznawanemu imperiali- stom niemieckim przez imperiali- stów amerykańskich, przeciw po- gardzie Waszyngtonu dla jego fran- cuskich agentów... „Wola ludu — pisze „Humanité” — musi być sil- na, a sprzeczności międzyimperiali- styczne głębokie, skoro prezydent dochodzi do wygłaszania opinii, o które rząd (Pinay) oskarża komu- nistów i obrońców pokoju...”

Niemniejszą sensację wywołał prze- mówienia Herriota, Daladiera, a te- raz i Auriola w oficjalnych ko- łach Waszyngtonu i Nowego Jorku. Waszyngtoński korespondent „Mon- de” depeszuje: „Amerykanie nie wi- dzą już w zarzuchach, wysuwanych przez Francję, przejawu prześladow- ego złego humoru, lecz dowód roz- stania całego kraju z powodu losu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Próby kontrolne i rozruch blumingu — to jest pierwszy etap budowy części bojowego sadania. Druga część to — przeprowadzić próby w takim tempie i tak je zorganizować, aby w myśl przedwyborczego zobowią- zania, można było włączyć częściowo pracę blumingu w normalny rytm pro- dukcyjny huty.

CISZA PRZED BURZĄ

Niespodziewanie na hali blumingu pu- sto jakoby i cicho. Ktoś dosięgnął obja- snić, że próby idą już od i wze- śnia, że kontrola codziennie wykry- wa pewne asterki i przeszkody. Praca idzie jednak coraz lepiej. Wczoraj na- p. próba odbyła się w warunkach kil- kogośdniej „normalnej” pracy całego blumingu. Zdało się — mówi do- ruczy — że ludzie poszali z radości. Ale na ciżba na hali, to przysto- wioła ciżba przed burzą, bo oto co- raz częściej ktoś wynurza się śpiesz- nie z głębi podziemia blumingu, by zapaść w innym miejscu tego pod- ziemia, gdzie niby werk w kopercie zegarka, kryje się tajemnica sil i ur- żadzeń wprawiających w ruch — kolosalne, stutonnej wagi, bryły metalu. Z kolei ktoś z monterów wskoczył na mostek, biegnący ponad samolotem zgniatacza, przykład- ał palce do ust i przesyłającym świe- tłem budzi czuwającego za szybami kabiny sternika, który na dany znak szarpie to jednym to drugim ma- nipulatorem, a w końcu rozkłada ręce na znak, że na razie nic z tej na- dziei.

Tymczasem w hali ożywia się co- raz bardziej. Coraz częściej słychać zapowiedzi, że bluming ruszy za- chwie. Lecz nadzieje te i następują- ce po nich rozczarowania przełącza- ją się w długie godziny. Na koniec zaś wypełnia cichy odgłos syreny. W ślad za tym co znacznie spó- śród gości i kierownictwa huty ru- szyli żywo po schodach wiodących do kabiny sternika.

Tu koło manipulatorów zgrupowa- ła się już garść hutników, którzy niedawno wrócili z ZSRR, gdzie byli na przeszkoleniu. Od nich głównie zależało będzie wynik produkcyjny pracy blumingu.

JAK STRZAŁA

Ze ognia i metalu. Po słowie „uwaga” spod kabiny słownicy opadają potężne kleszcze, zanurzają się w osłepiającym wne- trzu podgrzewacza, a następnie ciągną stamtąd bladoróżowy kłoc rozpalonej stali, który za chwilę do- staje się na walcie samotoku. W ka- binie robi się gorąco.

Sternik ruszył jednym, drugim ma- nipulatorem, po czym wiewek lekko ko- tyjąc na samolocie dopada potężnych walców zgniatacza, skąd wychodzi spia- saczony o 5 cm. — do tyłu, w przód, i jeszcze raz! Tak, skanować, wyprostować, odsunąć na bok! I znów do tyłu! Tak i znów ściąga go o 10 cm. — do przodu! Stosownie do słów komendy rzuca- nej tak przez inż. Murkiewicza (laureat Nagrody Państwowej), sternik kolejno poosiągał walek w przód i w tył, odwró- cał go, prostował, jechał połośnie. Wszy- stko to dzieje się za odpowiednim ru- chem manipulatora — lokko, pewnie, dokładnie, a sternik, patrząc wesoło do kabiny, sprawdza tylko działanie me- chanizmu. W końcu wiewek zamienia się w długie cieniły rygiel o żądanym przekroju: 150 x 110.

— Wystarczy mu. Na nożycę go. Słup, dalej, dalej — taki. Uwolniony rygiel jak wąż ognisty mknie szybko wśród wzbuchów pio- mienia: to wypalają się szczytki sma- rów i oliwy. Na koniec kłoc zwalnia bieżu i idzie wprost pod noże.

BŁĘDY I POTKNIĘCIA

Mija pierwszy okres nieprzer- wanej pracy blumingu. W tym cza- sie zginięto 6 wiewków. Z siód- mym natomiast nie szło od począt- ku.

— Za co on go szarpał? Przecież ja- ki wycieli pierścionek, to koniec — amen z transferką! Słowniczki nie wymierzili. Zamiast w połowie, chwycił wiewek za stożko- wity czub, a teraz zatrzymał słownicz- ki widoczną ręką, w przód jechał, czy róbno do pieca? — Co on robi, ten frajer dzie- ci! Pro- wadził oś rąk na samotoku! Lecz słowniczki nie słyszy niczego; cła- nie wprost na samotek i tu kładzie wiewek z hukiem, jak sięcia choiną. Samotek ani drgnął. — Szlag by to trafił! — szepnął ktoś z uczuciem ulgi. — Naprawdę — pada teraz komenda i wiewek wpada w chwyt zgniatacza: prostują go i walcują. W pewnym momencie posłaliśmy już nieco wiewek walcu między walc zgniatacza i grzeblnię tam bez ruchu. — Choleń! — weszła głęboko in- żynier. — Stygłone pierścionem. Do tyłu go, do pieca!

Następnym razem — przy kolej- nym zgniataniu — gotowy, wypro- wadzony już poza zgniatacz rygiel zaczęli wykrzykiwani końcem o belkę samotoku i ani rusz naprzód. Co jest?

Zanim inżynier zdążył się zorien- tować, ktoś spośród hutników huk- nął do sterującego:

— Do zadku dawaj go, do zadku — i przewróć! Raz na bok i jesz- cze raz na bok!

— Zupelnie prawidłowo — potwie- rza z zadowoleniem inżynier, a na- stępnie poleca hutnikowi przeprowa- dzić kolejny zlewek samodzielnie. I tak przyuczanie wkracza od razu w nową fazę. Chodzi o to, aby szyb- cieć ku żelazo: póki gorące. Chodzi o to, by pewnie kierować agrega- tem, bo czas w blumingu jest dro- gi.

A podczas gdy tu, przy manipula- torach, przy maszynach i instal-acjach, ludzie, jak w resole, gotują się w gorące i szalonym pospiechu, zewsząd dokoła patrzy tysiące par

oczu. Wyskoczyli, oderwali się na chwilę hutnicy i budowlani, by rzu- cić okiem na „czarowego diabła” — na ten 7-tonowy kłoc stalowy, który położył, jak szczenię, robi to, co kaza.

Ta technika, ta praca blumingu, która ciężka, niebezpieczna i szko- dliwa dla zdrowia trud sprowadza do lekkich poruszeń manipulatorami — ma w sobie jakąś wielką, porwują- cą siłę. Gdyby ktoś w „Bobrku” jesz- cze rok temu mówił, że w r. 1952 tu, w starej hucie „Bobrek”, najbar- dziej zacofanej pod względem tech- nicznym, będą urabiać stal, jak cia- sto i że da to 4- i 10-krotny wzrost wydajności pracy — nie uwierzono by temu.

Dzięki serdecznej pomocy ze strony ZSRR, szybko, punktualnie dostaw- nom — bluming w całości wykonano w fabrykach radzieckich — dzięki do- kładności i niezwykłemu tempu ro- bót montażowych — chwała naszym montażystom i ich nauczycielom, mon- tażystom radzieckim — niewiarygod- na obietnica stała się faktem w ciągu najkrótszego terminu. Dziś hutnicy „Bobrka” wiedzą, że jest to dopiero początek wielkiej rewolucji technicz- nej w naszym starym hutnictwie i że oni, przyczyniając się dzisiaj swym ciężkim trudem do szybkiego poma- żania bogactw Ojczyzny, tworzą także dla siebie nowe, ludzkie warunki, w których praca promieniść zaczyna sięczuć.

Antoni Kopeć

Droga za długa o 400 km.

Białe plamy na mleku

Dlaczego Wareszawa pije mleko aż- spod Olsztyna i Kętrzyna oraz z od- ległych o prawie 400 km powiatów pozańskich? Odpowiedź na to dają ostatnie kolejne biuletyny Centralne- go Zarządu Przemysłu Mleczarskie- go. W tych biuletynach od dłuż- szego czasu na ostatnim miejscu fi- gurują województwa: warszawskie, lubelskie i białostockie. A więc te właśnie okręgi, które są naturalnym zapleczem stolicy. Nie dlatego, że nie ma tam dość mleka na zaopatrzenie Warszawy, ale dlatego, że osłabia praca organizacyjna w punktach sku- pu. Ze wreszcie, jak czytamy w bu- letynie z 6 bm., ekspozytury w Bu- lbinie i Białymstoku wykazują jesz- cze inne poważne zaniedbania. Wie- le powiatów w owych opieszłych okręgach, a także w okręgu gdań- skim, ma „białe plamy” — całe wio- skie, które dotychczas jeszcze nie wia- czyły się do planowych dostaw mle- ka.

Gromady okręgów kosałkowskiego, opolskiego, szczecińskiego i wrocław- skiego, wykonują plany dostaw nie- miał w 100 proc., w wioskach lubel- skich i warszawskich jest zupełnie inaczej. Tu mleko albo masło z nie- go wyprodukowane, zamiast na pun- kty skupu, trafia na rynek innymi drogami, po wyższych cenach.

Tak jest np. w powiecie Radzymin w woj. warszawskim, który w ul. mleka- ców wykonał plan skupu w... 28 proc., w pow. pułtuskim (37 proc. planu) i No- wy Dwór (33 proc.). W woj. lubelskim „białe plamy” występują gęsto w po- wiatach: Biała Podlaska (30 proc. pla- nu), Białogóra (35 proc.), Włodawa (40 proc.), zaś w woj. białostockim — pow. Łomża (30 proc. planu) i Ostrołęka (30 proc.).

Oczywiście „białe plamy” powsta- ją przede wszystkim wskutek „nie- chęci opornego kulaćwa do obowią- zanych dostaw. A zły przykład po- ciąga za sobą innych, mniej uświa- domionych średniaków, a nawet ma- łorolnych. Toteż aparat skupu mleka powinien uczynić wszystko, aby te dostawy ułatwić. Niestety, jest wiele niedoświadczeń i braku kontroli pla- nowych przetworczych, odpowiedzial- nych za skup. Jest wiele faktów nie- terminowego wypłacania dostawcom należności za mleko, zlej oceny tłu- szczu w mleku.

W Miejskim Zakładzie w Białymsto- ku ujawniono fakty fałszywego pro-



Opiekunowie tylko z nazwy

Z chwilą przejęcia Technikum Bu- dowy Samochodów pod zarządk Min. Przem. Maszynowego, zakładem opie- kuńczym Technikum stała się Fabry- ka Samochodów Osobowych na Ze- ranie.

Zarówno więc Dyrekcja Techni- kum, jak i organizacja partyjna oraz Zarząd Szkolny ZMP — stara się nawiązać ścisły kontakt z opiekuna- mi. Zapraszano przedstawicieli FSO na zebrania, proszono o rady i po- moc. Niestety pozostało to bez echa. Nie wzbudziłyśmy też zainteresowa- nia naszą szkołą artykułami pisa- nymi do gazetki FSO „M-20 Warsza- wa”.

Nie lepiej jest na odcinku sporto- wym. Wprawdzie nasz Szkolny Klub Sportowy jest pod patronatem prze- szczenia „Stal-FSO”, jednak nie otrzy- mujemy od niego żadnej pomocy, od- wrótnie koło fabryczne FSO korzy- sta z naszego sprzętu i sali gimna- stycznej.

Brak porozumienia ujawnił się na- jbardziej w czasie Spartakiady FSO. W przeddzień jej rozpoczęcia, FSO zwróciło się do nas, abymy... zra- dzońtożniowali boisko, daliśmy lokum dla 1.800 osób itp., co naturalnie było niemożliwe.

W czasie samej Spartakiady uczo- niowie Technikum, którzy zgłosi- li swój udział, potkowani byli dość lekceważąco. Np. zawody szachowe miały się odbyć 13 bm o godz. 18, a rozpoczęły się o dwie godziny wcześniej! Nie zawiadomieni o tym zawodnicy Technikum nie zdążyli oczywiście na czas.

Drugim przykładem były Marsze Jesienne. Przedstawiciele „Stali” z FSO polecieli na starcie, aby wszyscy uczniowie wzięli udział w marszu na dystansie 5 km i tak uczniowie z rocznika 1931, 32, 33, 34, 35 masze- rowali 5 km, gdy, jak wiadomo, na dystansie tym powinni maszerować uczniowie z roczników 1938 i 37. Ucz- niowie stracili przez to możliwość do- bycia norm na odznakę SPO i BSPO.

Z marszów obiecano odwiedzić uczo- nów samochodami. Niestety wracali pieszo.

„Stal” żerańska powinna naprawić dotychczasowe błędy i właściwie za- opiekować się klubem Technikum.

Ten sam apel dotyczy również Dy- rekcyj i organizacji ZMP przy Fa- bryce Samochodów Osobowych.

J. Kilm, L. Szymański, A. Komorowski

centów tłuszczu przez referenta Rywar- da Stawowskiego. Punkt skupu Żur- wia wypłacił dostawcom o 1.421 zł mniej, niż się należało, wykazując niż- sze jednostki tłuszczu. Podobnie w zle- wni Zakęcie w tymże powiecie, do- stawcy stracili w skutek machinacji pra- cownika Matwieja 1.455 zł oraz w Ro- kolupach, pow. Chełm Lubelski — gdzie pracownik zlewni „odchudził” mleko i dostawców na 10.428 zł. W Siemiaty- czach w woj. białostockim w lipcu i sierpniu płacono chłopom za mleko z miesięcznym opóźnieniem.

Są także inne niedociągnięcia, któ- re dezorganizują albo utrudniają skup. Np. obowiązkiem rad narodo- wych jest, zgodnie z przepisami de- kretem o obowiązkowych dostawach, karać chłopów nie wywiązujących się z dostaw. Kary te, jak stwierdza przemysł mleczarski, wyznacza się, jak na kpiny — po 30 lub 40 zł ale i tych nawet nie egzekwuje się. Se- tek takich po „ojcówsku”, a raczej

RADIO

na dzień 30 października 1952 r. (czwartek)

Na 14.12.52 m. Program dnia 8.06 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I 6.40 6.50 7.00 7.10 7.20 7.30 7.40 7.50 8.00 8.10 8.20 8.30 8.40 8.50 9.00 9.10 9.20 9.30 9.40 9.50 10.00 10.10 10.20 10.30 10.40 10.50 11.00 11.10 11.20 11.30 11.40 11.50 12.00 12.10 12.20 12.30 12.40 12.50 13.00 13.10 13.20 13.30 13.40 13.50 14.00 14.10 14.20 14.30 14.40 14.50 15.00 15.10 15.20 15.30 15.40 15.50 16.00 16.10 16.20 16.30 16.40 16.50 17.00 17.10 17.20 17.30 17.40 17.50 18.00 18.10 18.20 18.30 18.40 18.50 19.00 19.10 19.20 19.30 19.40 19.50 20.00 20.10 20.20 20.30 20.40 20.50 21.00 21.10 21.20 21.30 21.40 21.50 22.00 22.10 22.20 22.30 22.40 22.50 23.00 23.10 23.20 23.30 23.40 23.50 24.00 24.10 24.20 24.30 24.40 24.50 25.00 25.10 25.20 25.30 25.40 25.50 26.00 26.10 26.20 26.30 26.40 26.50 27.00 27.10 27.20 27.30 27.40 27.50 28.00 28.10 28.20 28.30 28.40 28.50 29.00 29.10 29.20 29.30 29.40 29.50 30.00 30.10 30.20 30.30 30.40 30.50 31.00 31.10 31.20 31.30 31.40 31.50 32.00 32.10 32.20 32.30 32.40 32.50 33.00 33.10 33.20 33.30 33.40 33.50 34.00 34.10 34.20 34.30 34.40 34.50 35.00 35.10 35.20 35.30 35.40 35.50 36.00 36.10 36.20 36.30 36.40 36.50 37.00 37.10 37.20 37.30 37.40 37.50 38.00 38.10 38.20 38.30 38.40 38.50 39.00 39.10 39.20 39.30 39.40 39.50 40.00 40.10 40.20 40.30 40.40 40.50 41.00 41.10 41.20 41.30 41.40 41.50 42.00 42.10 42.20 42.30 42.40 42.50 43.00 43.10 43.20 43.30 43.40 43.50 44.00 44.10 44.20 44.30 44.40 44.50 45.00 45.10 45.20 45.30 45.40 45.50 46.00 46.10 46.20 46.30 46.40 46.50 47.00 47.10 47.20 47.30 47.40 47.50 48.00 48.10 48.20 48.30 48.40 48.50 49.00 49.10 49.20 49.30 49.40 49.50 50.00 50.10 50.20 50.30 50.40 50.50 51.00 51.10 51.20 51.30 51.40 51.50 52.00 52.10 52.20 52.30 52.40 52.50 53.00 53.10 53.20 53.30 53.40 53.50 54.00 54.10 54.20 54.30 54.40 54.50 55.00 55.10 55.20 55.30 55.40 55.50 56.00 56.10 56.20 56.30 56.40 56.50 57.00 57.10 57.20 57.30 57.40 57.50 58.00 58.10 58.20 58.30 58.40 58.50 59.00 59.10 59.20 59.30 59.40 59.50 60.00 60.10 60.20 60.30 60.40 60.50 61.00 61.10 61.20 61.30 61.40 61.50 62.00 62.10 62.20 62.30 62.40 62.50 63.00 63.10 63.20 63.30 63.40 63.50 64.00 64.10 64.20 64.30 64.40 64.50 65.00 65.10 65.20 65.30 65.40 65.50 66.00 66.10 66.20 66.30 66.40 66.50 67.00 67.10 67.20 67.30 67.40 67.50 68.00 68.10 68.20 68.30 68.40 68.50 69.00 69.10 69.20 69.30 69.40 69.50 70.00 70.10 70.20 70.30 70.40 70.50 71.00 71.10 71.20 71.30 71.40 71.50 72.00 72.10 72.20 72.30 72.40 72.50 73.00 73.10 73.20 73.30 73.40 73.50 74.00 74.10 74.20 74.30 74.40 74.50 75.00 75.10 75.20 75.30 75.40 75.50 76.00 76.10 76.20 76.30 76.40 76.50 77.00 77.10 77.20 77.30 77.40 77.50 78.00 78.10 78.20 78.30 78.40 78.50 79.00 79.10 79.20 79.30 79.40 79.50 80.00 80.10 80.20 80.30 80.40 80.50 81.00 81.10 81.20 81.30 81.40 81.50 82.00 82.10 82.20 82.30 82.40 82.50 83.00 83.10 83.20 83.30 83.40 83.50 84.00 84.10 84.20 84.30 84.40 84.50 85.00 85.10 85.20 85.30 85.40 85.50 86.00 86.10 86.20 86.30 86.40 86.50 87.00 87.10 87.20 87.30 87.40 87.50 88.00 88.10 88.20 88.30 88.40 88.50 89.00 89.10 89.20 89.30 89.40 89.50 90.00 90.10 90.20 90.30 90.40 90.50 91.00 91.10 91.20 91.30 91.40 91.50 92.00 92.10 92.20 92.30 92.40 92.50 93.00 93.10 93.20 93.30 93.40 93.50 94.00 94.10 94.20 94.30 94.40 94.50 95.00 95.10 95.20 95.30 95.40 95.50 96.00 96.10 96.20 96.30 96.40 96.50 97.00 97.10 97.20 97.30 97.40 97.50 98.00 98.10 98.20 98.30 98.40 98.50 99.00 99.10 99.20 99.30 99.40 99.50 100.00 100.10 100.20 100.30 100.40 100.50 101.00 101.10 101.20 101.30 101.40 101.50 102.00 102.10 102.20 102.30 102.40 102.50 103.00 103.10 103.20 103.30 103.40 103.50 104.00 104.10 104.20 104.30 104.40 104.50 105.00 105.10 105.20 105.30 105.40 105.50 106.00 106.10 106.20 106.30 106.40 106.50 107.00 107.10 107.20 107.30 107.40 107.50 108.00 108.10 108.20 108.30 108.40 108.50 109.00 109.10 109.20 109.30 109.40 109.50 110.00 110.10 110.20 110.30 110.40 110.50 111.00 111.10 111.20 111.30 111.40 111.50 112.00 112.10 112.20 112.30 112.40 112.50 113.00 113.10 113.20 113.30 113.40 113.50 114.00 114.10 114.20 114.30 114.40 114.50 115.00 115.10 115.20 115.30 115.40 115.50 116.00 116.10 116.20 116.30 116.40 116.50 117.00 117.10 117.20 117.30 117.40 117.50 118.00 118.10 118.20 118.30 118.40 118.50 119.00 119.10 119.20 119.30 119.40 119.50 120.00 120.10 120.20 120.30 120.40 120.50 121.00 121.10 121.20 121.30 121.40 121.50 122.00 122.10 122.20 122.30 122.40 122.50 123.00 123.10 123.20 123.30 123.40 123.50 124.00 124.10 124.20 124.30 124.40 124.50 125.00 125.10 125.20 125.30 125.40 125.50 126.00 126.10 126.20 126.30 126.40 126.50 127.00 127.10 127.20 127.30 127.40 127.50 128.00 128.10 128.20 128.30 128.40 128.50 129.00 129.10 129.20 129.30 129.40 129.50 130.00 130.10 130.20 130.30 130.40 130.50 131.00 131.10 131.20 131.30 131.40 131.50 132.00 132.10 132.20 132.30 132.40 132.50 133.00 133.10 133.20 133.30 133.40 133.50 134.00 134.10 134.20 134.30 134.40 134.50 135.00 135.10 135.20 135.30 135.40 135.50 136.00 136.10 136.20 136.30 136.40 136.50 137.00 137.10 137.20 137.30 137.40 137.50 138.00 138.10 138.20 138.30 138.40 138.50 139.00 139.10 139.20 139.30 139.40 139.50 140.00 140.10 140.20 140.30 140.40 140.50 141.00 141.10 141.20 141.30 141.40 141.50 142.00 142.10 142.20 142.30 142.40 142.50 143.00 143.10 143.20 143.30 143.40 143.50 144.00 144.10 144.20 144.30 144.40 144.50 145.00 145.10 145.20 145.30 145.40 145.50 146.00 146.10 146.20 146.30 146.40 146.50 147.00 147.10 147.20 147.30 147.40 147.50 148.00 148.10 148.20 148.30 148.40

